

N^o 15-16

1/16 sierpnia 1931 r.

TC-OR-4430-3

ZIEMIA

Rennow

na pokładzie „Karadjordje”, wpatrując się w białe piany wściekle rozgniewanego morza, w dzień wiatru bora, wiejącego z północy. Okręt wywraca się wprost niemożliwie, staje dęba i bryka, jak nieokiełznane źrebię. Woda granatowo-zielona tworzy głębokie przepaście, rozwiera je i zawiera z głośnem wyciem — a wiatr szumi przeraźliwie w uszach. Groza południa.



Ryc. 182.

Rab (Dalmacja).

Adria jest najpiękniejszym morzem świata. Niemcy zawsze na południe przez wieki całe wędrowali, krew swą przelewali, by zdobyć południe. Tak mówi Niemiec wpatrzony w potężne bałwany Adrii. Jest tu Niemców bez liku. Jadą i jadą przez całe miesiące wiosenne, letnie, jesienne, zimowe; zajmują wszystkie hotele i napełniają powietrze południa gwarem swej szorstkiej mowy. W Neapolu, na Capri słychać wszystkie niemal języki europejskie, francuski, angielski, niemiecki; włoski zupełnie dominuje. Tutaj, na górnej Adrii, w zatoce Kwarnero, w Suszaku i na wyspach dalmatyńskich słychać chorwacki, włoski, czeski, węgierski, czasami polski; panuje niemiecki.

Adria jest najpiękniejszym i ponoć najśłodszym i najzdrowszym morzem Europy, a zatoka Kwarnero niejako syntezą uroków tego morza.

JAN DANIELSKI.

ZAMEK W RZESZOWIE.

W południowej części miasta, wznosi się okazały gmach sądowy, z tylnym skrzydłem przeznaczonym na więzienia. Jest to dawny zamek Ligęzów i Lubomirskich, który po rozbiorze Polski zajął rząd austriacki i zamienił na sąd a w tylnej przybudówce umieścił więzienia.

Zbudowany został w dawnym korycie Wisłoka i łączył się ongiś z brzegiem zwozonym mostem. Obecnie do wejścia prowadzi nasyp.

Zbudował go około r. 1620 Mikołaj Spytek Ligęza z Bobrku h. Półkozic, kasztelan sandomierski (zmarł w Rzeszowie w r. 1637, pochowany w grobowcach Ligęzów u OO. Bernardynów). Został właścicielem Rzeszowa, ożeniwszy się z Elżbietą z Kormanickich h. Junosza, wdową po ostatnim z Rzeszowskich h. Doliwa Adamie (zmarł w Rzeszowie w r. 1583, bezpotomnie; pomnik w farze).

Był on doskonałym gospodarzem miasta i dbał o jego rozwój, nadając mu szereg przywilejów. Zbudował kościół i klasztor Bernardynów, ratusz, szpital dla ubogich zwany dotąd Ligęzianą z kościołkiem i t. d. Celem zaś obrony miasta otoczył je murem z 6 basztami i 8 bramami. Poza wałami rzeka Wisłok (od wschodu) z dopływem Mi-



Ryc. 183.

Zamek Lubomirskich w Rzeszowie.

Fot. E. Janusz.

kością (od północy) i dwoma sztucznymi stawami (zachodnim i południowym) oblewały go wkoło.

By zwiększyć jeszcze obronność miasta, wybudował na wysokim podsypie zamek w kwadrat z wysoką wieżą ponad bramą wchodową. W następstwie czasu wały dokoła zamku omurowano, na czterech węglach obwarowań zbudowano trójkątne kawaljeri waubanowskie a na ich rogach umieszczono wysmu-

kłe strażniczki czyli bastjony. Bastjony te miały na karteluszach wykutą rzeźbę z postacią swego opiekuna (św. Antoni Padewski, św. Hieronim, św. Marcin i N. P. Marja). Mury posiadały dawniej blanki, przez otwory których wyglądały działa. Z czasem blanki zmurzały i odpadły, gdy Austriacy zajęwszy zamek, kazali nadsypać ziemi i założyli na wałach ogrody dla prezesa sądu. Wskutek tego stary jednopiętrowy zamek, otoczony ogrodami zmałał i tylko wieża strzelała w górę, widoczna z daleka.

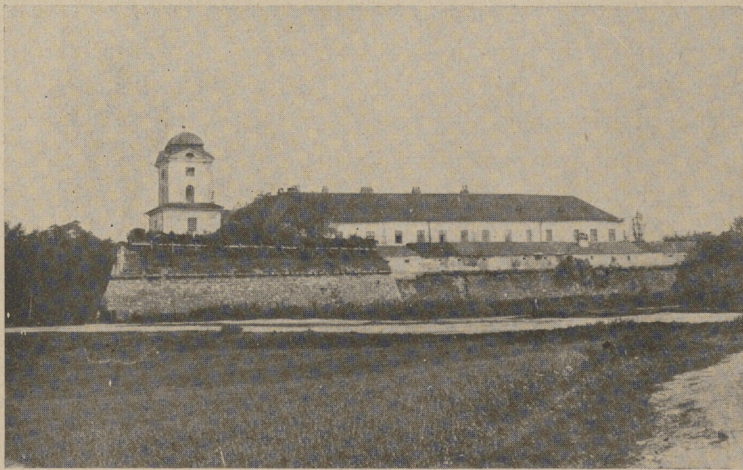
Zamek łączył się z miastem groblą (dzisiejsza ulica Trzeciego Maja w górnej swej części), rozdzielającą staw zachodni od Wisłoka, czyli t. zw. bulwarkami.

Przechodził on różne koleje. W r. 1603 dwukrotnie napadał na zamek i doszczętnie go obrabował, synowiec Ligęzy, Andrzej, właściciel pobliskich wsi — Piotraszówki (dzisiejsza Boguchwała), Zwięzycy i Staroniwy. W r. 1657 zamek odparł szczęśliwie natarcie wojsk węgierskich Rakoczego. Od r. 1702—1710 grasowali w mieście Szwedzi, którzy z rozkazu generała Stenboka spustoszyli zamek.

Mikołaj Ligęza, z drugiej żony Zofji Krasińskiej, miał dwie córki: starszą Zofję Pundencjanę, wydaną za Władysława Dominika ks. Ostrońskiego-Zasławskiego, wojewodę krakowskiego i młodszą Konstancję, żonę Jerzego Sebastjana ks. Lubomirskiego, hetmana pol. kor.

Po Ligęzie, właścicielem Rzeszowa i zamku, został książę Ostroński a po śmierci jego żony w r. 1649, przeszedł w ręce księcia Lubomirskiego.

Lubomirscy zamek często przerabiali i stylowo upiększali. Poza zamkiem, wybudowali w stronie wschodniej osobne domy dla gości i służby, w stronie zachodniej psiarnie (dzisiejsze Psiarnisko) a na wyspie stawu zachodniego, okazałe



Ryc. 184.

Zamek Lubomirskich w Rzeszowie.

Fot. E. Janusz.